

Odpowiedź na artykuł Aleksandra Danielskiego o ankiecie dla geodetów nt. GML (GEODETA 11/2018)

Trudna droga do GML

Szanowny Panie Aleksandrze, dziękuję za krytyczne uwagi, a także za dogłębne omówienie problematyki wymiany danych między wykonawcami prac geodezyjnych a ODGiK. Bardzo cenię Pana zdanie ze względu na Pana wieloletnie doświadczenie i ogromny wkład w cyfryzację PZGiK.

Jako dostawca rozwiązań informatycznych dla wykonawców prac geodezyjnych wspieramy ich w zakresie przygotowywania danych do tyczenia w terenie, zbierania wyników pomiarów, obliczeń geodezyjnych, przetwarzania danych dla odbiorców, wymiany danych z projektantami i z ODGiK-ami oraz wykonywania opracowań kartograficznych. Zmiany wprowadzane w przepisach dotyczących geodezji i kartografii zwiększają wymagania zarówno w stosunku do administracji geodezyjnej, jak i wykonawstwa. Naszym zadaniem jest dostarczanie jak najlepszych rozwiązań informatycznych dla geodetów – zapewniających zgodną z przepisami wymianę danych z administracją geodezyjną.

Ankieta o GML (GEODETA 9/2018) uwidoczniła mnogość formatów danych stosowanych często w sąsiednich powiatach, co utrudnia wykonawcom realizację prac geodezyjnych oraz bezzasadnie zwiększa koszty i wydłuża proces aktualizacji PZGiK. Moim zdaniem rozwiązaniem tego problemu jest wymiana danych w określonej polskimi przepisami implementacji formatu GML. Oprogramowanie dla wykonawcy prac geodezyjnych powinno zapewniać współpracę z systemami informatycznymi różnych producentów (których twórcy – jak Pan zauważył – czasem nieco inaczej interpretują przepisy) działających w różnych powiatach czy miastach na prawach powiatu. Obecnie większość ODGiK posiada już systemy informatyczne, które zgodnie z deklaracjami producentów zapewniają zarówno eksport danych do GML dla wykonawców, jak i import GML z obiektami od wykonawców.

Oczywiście inną kwestią jest to, czy w zasobie konkretnego ODGiK są dane zgodne z aktualnymi przepisami. Gdy jednak tych „dobrych” danych nie ma lub jest ich niewiele, nic nie stoi na przeszkodzie, by wydawać wykonawcy dane takie, jakie są (np. w DXF, SHP, TIFF i innych formatach dopuszczalnych przez rozporządzenie w sprawie Krajowych Ram

Interoperacyjności (...), a wymagać wyników prac geodezyjnych w postaci zgodnej z przepisami (czyli w GML).

Ale oprogramowanie to nie wszystko. Tworzenie map obiektowych oznacza dla większości geodetów zarówno nową technologię, jak i nową „filozofię” w podejściu do danych, należy więc stale prowadzić różne działania edukacyjne. Upowszechniać wiedzę, jak prawidłowo tworzyć i edytować obiekty baz danych, jak wprowadzać właściwe atrybuty, jak kontrolować poprawność zmian w zakresie atrybutów, geometrii i topologii obiektów, które będą zasilać PZGiK.

Ważne jest, by wszyscy twórcy systemów informatycznych do obsługi PZGiK oraz dostawcy oprogramowania dla geodetów wdrażali realną, a nie potencjalną wymianę danych PZGiK w formacie GML, a także popularyzowali stosowanie tego standardu zarówno w ODGiK, jak i u wykonawców prac geodezyjnych. W tym procesie niezbędna jest współpraca między twórcami oprogramowania, która generalnie ma miejsce i przynosi dobre efekty, co mogę z własnego doświadczenia potwierdzić. Często taką współpracę inicjują ośrodki dokumentacji, którym zależy na tym, by geodeci współuczestniczyli w aktualizacji, poprawianiu jakości i powiększaniu zasobu bez dwuznacznych nacisków co do wyboru formatu wymiany danych i wykorzystywanego oprogramowania.

Istotna jest też współpraca producentów systemów informatycznych z GUGiK i WINGiK w poszczególnych województwach. Zapewne każdy z producentów nieraz sygnalizował problemy wynikające z nieprecyzyjnych lub wadliwych przepisów rozporządzeń, co powinno skutkować ich poprawkami. Mijają już trzy lata od przyjęcia aktualnie obowiązujących rozporządzeń dotyczących głównych baz PZGiK i należy oczekiwać ich zmian. W efekcie powinny powstać przepisy, które znacząco poprawią jakość wymiany danych, podobnie jak to było w roku 2015.



Jedną z planowanych zmian w prawie geodezyjnym, która pozytywnie wpłynie na aktualizację danych PZGiK, jest powrót do opłaty ryczałtowej przy zamawianiu danych z ODGiK. Dzięki temu znikną m.in. wątpliwości prawne co do tego, czy kolejne udostępnienia wykonawcy pracy geodezyjnej zmienionych obiektów baz danych w czasie trwania jednej pracy geodezyjnej nie wymagają odrębnych licencji na te dane.

Mając na względzie obowiązujące przepisy, należy na pierwszym miejscu stawiać wymóg stosowania formatu GML, a tylko w szczególnych przypadkach wykorzystywać inne formaty, np. gdy dany system do obsługi PZGiK nie jest już rozwijany, a nie został jeszcze zastąpiony zgodnym z aktualnymi przepisami (czyli m.in. spełniającym wymagania określone np. w rozporządzeniu w sprawie BDOT oraz mapy zasadniczej – § 8 pkt 9). Moim zdaniem, zapis § 71 ustęp 2 pkt 6 rozporządzenia w sprawie standardów dotyczący dopuszczenia stosowania innych formatów powstał po to, by w początkowym okresie umożliwić wymianę danych, zanim systemy informatyczne do prowadzenia PZGiK będą posiadały możliwość stosowania formatu GML. Już od co najmniej 2 lat każdy z popularnych w Polsce systemów informatycznych spełnia to kryterium, co potwierdzają znane geodetom praktyczne przykłady dobrej współpracy z ODGiK.

Dlatego chcemy w przyszłym roku zrealizować podobną ankietę obejmującą geodetów w całej Polsce. Mam nadzieję, że wyniki ankiety potwierdzą postępy w stosowaniu formatu GML do aktualizacji PZGiK.

Jerzy Biegalski
Softline Plus